

MAŁGORZATA KITA  
Uniwersytet Śląski  
Katowice

## Polski dyskurs prywatności

Zasadniczą hipotezą badawczą mojego projektu badawczego (to wystąpienie ma charakter rekonesansu) jest istnienie dyskursu prywatności<sup>1</sup> zakotwiczonego w kulturze; w rozważaniach koncentruję się na kulturze polskiej – współczesnej i zanurzonej w procesach globalizacji kulturowej. Uznaję, że na taki fragment świata dyskursu składają się gatunki mowy i skrypty kulturowe specyficzne dla niego, które są strategiczne ze względu na dalsze językowe wybory komunikującego / komunikujących się. Przyjmuję, że prywatność jako właściwość psychospołeczna i dyskursywna jest właściwością relatywną i ujawnia się w układzie dwubiegowym, którego krańce wyznacza: PRYWATNE i PUBLICZNE. Zakładam migrację przejawów dyskursu prywatności z właściwego im kontekstu życiowego („świat wewnętrzny” jednostki, dom, rodzina, przyjaciele) do sfery dyskursu publicznego; takie zachowania transgresyjne uczestników „tekstowego świata” stanowią jedną z ważniejszych właściwości postmodernistycznej współczesności (np. Grochowski 2000).

Prywatność, jako fragment przestrzeni dyskursowej człowieka, zideologizowana stanowi element psychospołecznego podziału: swój – obcy. Jest czymś, co decyduje zarazem o tożsamości jednostki i konstytuuje wspólnotę małej grupy. Może też stać się jednym z kryteriów „wykluczenia”.

Człowiek – istota społeczna *par excellence* – może z różnych powodów z własnej woli wybrać prywatność jako jedyną formę życia. Podejmuje

---

<sup>1</sup> Por. „Zgodnie z teorią dyskursu całość rzeczywistości językowej (komunikacyjnojęzykowej) można by traktować jako złożony makrosystem (sieć) dyskursów, w którym wydzielają się ich systemy i podsystemy, aż do pojedynczych, konkretnych tekstów (dyskursowi)” (Gajda, w druku).

autonomiczną decyzję wycofania się z uczestniczenia w życiu publicznym, co psychologia określa jako emigrację wewnętrzną. Oznacza ona dobrowolne ograniczenie sfery funkcjonowania jednostki do domu, rodziny, wąskiego kręgu znajomych. Taka koncentracja na sobie i najbliższych bywa wywołana rozczarowaniem życiem publicznym, wynika z przyczyn politycznych (różnych w różnych okresach), ale izolacja od świata zewnętrznego może też mieć podłoże natury psychologicznej, np. rozczarowanie życiem w związku.

Prywatność w wymiarze jednostkowym ma charakter zmienny: istnieje realizowany językowo rytuał dopuszczenia drugiego do sfery prywatności jednostki. Relacje międzyludzkie kwalifikowane z użyciem parametru prywatności podlegają dynamice, regulowanej przez podmioty komunikujące się. Dominuje tu kierunek zwiększania dostępu do prywatności obu stron, co zresztą podlega dwustronnym negocjacom. Konsekwencją jednostkowo i subiektywnie interpretowanego prawa do prywatności są: każdorazowe wyznaczanie granic prywatności (swojej i drugiego) oraz strategie wkraczania w prywatną przestrzeń drugiego oraz odmowy ich przekraczania (co jest możliwe do zbadania w ramach np. gatunku medialnego, jakim jest wywiad).

W badania nad prywatnością chyba trzeba też wprowadzić parametr płci – chodzi tu tyleż o płć kulturową, co biologiczną. Historia prywatności – ukazana w monumentalnym dziele badaczy francuskich *Historia życia prywatnego* (od Cesarstwa Rzymskiego po współczesność) i równie imponujące, choć ograniczone czasowo do wieku XIX, opracowanie dotyczące prywatności kobiet Anne-Marie Sohn (1996) – skłania do myślenia, że czym innym jest prywatność mężczyzn (jako jedna z form aktywności) i prywatność kobiet – narzucona przez kulturę, państwo, ideologię, kościół, które przez wieki umieszczały je w DOMU, wyznaczając tym samym pole ich aktywności. W niejednej powieści kobieta próbująca wyjść poza dom jako instytucję społeczną słyszy zdanie padające z ust mężczyzny: „nie męcz sobie swojej pięknej główki poważnymi sprawami, zostaw to mnie” (zob. m.in. Stawiak-Ososińska 2009). W zestawieniu z takim „odgórnym” wyznaczeniem pola działań kobiety prywatność mężczyzny rysuje się jako jedna z możliwości bycia w świecie, alternatywa, o której formie decyduje on sam.

Punktem wyjścia badań nad dyskursem prywatności musi być, co oczywiste, zdefiniowanie prywatności<sup>2</sup>. A nie jest to zadanie łatwe. Znacznie

---

<sup>2</sup> Konieczne są także deklaracje co do istoty dwóch pozostałych składników tytułu: *dyskurs* i *polski*. Tym niemniej – wobec ogromu literatury dyskursologicznej – rezygnuję tu z dyskusji nad tym pojęciem, przyjmując za zasadną diagnozę Stanisława Gajdy: „Termin *dyskurs* bywa

łatwiej – być może w pewnej mierze intuicyjnie – wymieniać jej formy, przejawy, stadia<sup>3</sup>.

Polskie dzieci od kilkudziesięciu lat poznają wiersz Jana Brzechwy *Słoń*:

Ten słoń nazywa się Bombi.  
Ma trąbę, lecz na niej nie trąbi.  
Dlaczego? Nie bądź ciekawy –  
To jego prywatne sprawy.

Za jego pośrednictwem stykają się z – ujętą literacko – jedną z ważniejszych kategorii życia psychospołecznego: prywatnością i jedną z ważniejszych zasad konwersacyjnych: szanuj sferę prywatną (swoją i rozmówcy), nie bądź niedyskretny. Czy ją realizują później – w życiu dorosłym? Cudzoziemiec rozmawiający z Polakiem<sup>4</sup> chyba udzielił odpowiedzi przeczącej. Już pierwszy kontakt z nim, reakcja na grzecznościowe pytanie otwierające interakcję: *co słychać?* wprowadza rozmówcę w szczegóły nie tylko osobiste, ale nawet intymne: stan ducha, stan zdrowia, relacje rodzinne itp. (zob. Antas 2002).

### Zainteresowanie prywatnością – tematyka prywatna w literaturze i w kulturze mediów

Wielkim zainteresowaniem wydawniczo-czytelniczym cieszą się książki mające w tytule frazy: *życie prywatne* czy *biografia* (zwłaszcza z dodatkiem: *intymna*).

Diarystyka czy intymistyka – uprawiana przez pisarzy, artystów, intelektualistów, również polityków – opublikowana, przekazuje obraz samego autora

współcześnie używany zasadniczo w dwu znaczeniach: 1) ‘tekst’ (za tradycją anglosaską) i 2) ‘praktyka komunikacyjna rządząca się określonymi schematami myślowymi’ (za Foucaultem 1997 i 2002; zob. też Grzmił-Tylutki 2010). W językoznawczej adaptacji koncepcji Foucaulta dyskurs ucieleśnia się w tekstach i stanowi konstelację tekstów przede wszystkim na określony temat. Sam Foucault pisał o dyskursach szaleństwa, karności i nadzorowania oraz seksualnym. Dziś mówi się m.in. o dyskursach: naukowym, szkolnym, politycznym, feministycznym, miłosnym” (Gajda, *Teoria stylu i stylistyki*, w druku). Polskość dyskursu jest tu wyznaczona zasadniczo perspektywą badacza Polaka i korpusem badawczym.

<sup>3</sup> Przyjmuję, że prywatność jest stopniowalna, a na jej skali znajdują się takie „punkty”: prywatny – osobisty – intymny. W dalszych badaniach spróbuje wyznaczyć ich zakresy, choć przyjąć trzeba założenie o nieostrości i płynności tych granic.

<sup>4</sup> To dobry test na kulturowe osadzenie prywatności.

(nieważne, czy szczerzy – na zasadzie paktu autobiograficznego, czy autokreacyjnego), wprowadza w ich „intymny mały świat”<sup>5</sup>. Dzienniki, pamiętniki, autobiografie, wspomnienia, listy – te gatunki paraliterackie (co nie wyklucza ich wysokich walorów artystycznych), niefikcjonalne, nie zawsze pisane z intencją ich publikacji<sup>6</sup>, wydają się ważne dla samych piszących, skoro ci chcą zachować w pamięci (choćby tylko własnej) i utrwalić swoje przeżycia, doświadczenia, doznania, przemyślenia, uczucia i emocje, i uczynić to szczerze (*aż do bólu*), może nawet ekshibicjonistycznie; por. brzmiące dziś nieco kpiarsko słowa:

Jakże mogłaby pani nie prowadzić pamiętnika? Czy pani kuzynki miałyby wówczas szansę się dowiedzieć, jak wyglądało pani życie w Bath? Czy zapamiętałaby pani wszystkie komplementy, nie spisując ich co wieczór w pamiętniku? I czy nie zatarłyby się wspomnienia wszystkich kreacji i fryzur, gdyby nie mogła się pani odwołać do kart pamiętnika? Droga pani, znam się lepiej na młodych damach, niż pani sądzi. To właśnie praktyka wynikająca z prowadzenia pamiętnika sprawia, że damy mają tak lekkie pióro. Wszyscy zgadzają się, że umiejętność pisania miłych listów to cecha typowo kobieca. Być może natura przyczyniła się do tego, ale moim zdaniem największą rolę odgrywa tu obyczaj prowadzenia pamiętnika (Austen 2008, 15–16).

Pamiętnik staje się zapisem istnienia, śladem ludzkiej egzystencji. Dla piszącego to wcielenie w przestrzeni pamiętnika faustowskiego: *Trwaj, chwilo!*, choć dalszy ciąg tego okrzyku nie musi się pokrywać z ekstatyczną perspektywą zachwyconego Fausta.

Od końcowych lat XX wieku – wieku twórczości dokumentu osobistego (z racji klimatu nowoczesnego indywidualizmu) – piśmiennictwo intymistyczne przeszło radykalną zmianę i wkroczyło w nowy etap. Rozwój technologii komputerowych, upowszechnienie się Internetu, ukształtowanie się społeczeństwa sieci – wszystko to stworzyło korzystne warunki dla demokratyzacji pisania w ogóle, w tym pisania (i natychmiastowego publikowania) tekstów o sobie. Powstały nowe gatunki intymistyczne: intymistyka internetowa, których odmiany wyspecjalizowały się w tematyce osobistej – blogi (np. Sokół, Sokół 2008), które przesuwają wyznaczoną społecznie normę intymności. Do dać też trzeba do tego repertuaru, choć jeszcze mało zbadane, inne gatunki internetowe: wpisy czy statusy w portalach społecznościowych.

---

<sup>5</sup> W historii sztuki funkcjonuje termin intymizm, na określenie charakteru twórczości Pierre’a Bonnarda i Edouarda Vuillarda (Chilvers 1999).

<sup>6</sup> Do tej listy dodać trzeba z założenia tworzony z myślą o publikacji wywiad rzekę.

„Prywatne sprawy” to jeden z zasadniczych tematów, które oferują swoim odbiorcom media masowe. Lista tematów tabu w obrębie polskiego pola medialnego w XX i XXI w. skurczyła się znacznie: przestały tu obowiązywać jakiegokolwiek chyba restrykcje, premiiowane natomiast są łamanie tabu, jego przekraczanie (np. Pulka 2010).

W swoją prywatność wprowadzają dziś – w trybie zmediatyzowanym, za pośrednictwem mediów masowych – już nie tylko artyści, myśliciele, ale także politycy, dziennikarze, celebryci (zwłaszcza ta ostatnia kategoria czyni to czasem na granicy ekshibicjonizmu lub ją przekraczając). Media też zachęcają do zachowań konfesyjnych tzw. szarego człowieka. Prywatność upubliczniona (a więc już nie tylko wyrażona) to wartość wysoko ceniona w przestrzeni popkultury, pop / postpolityki, postdziennikarstwa. Współczesna kultura indywidualizmu wpisuje prywatność jednostki (KAŻDEGO) i jej koncentrację na życiu osobistym w rejestr swoich właściwości naczelnym i preferowanych (Jacyno 2007).

W takim kontekście nic więc dziwnego, że prywatność staje się kategorią poznawczą funkcjonującą w obrębie wielu dziedzin nauki, choć chętniej bym użyła tu – z intencją postulatywną – innego określenia: ponaddyscyplinarną. Interesują się nią więc: antropologia, etnologia, filozofia, psychologia, socjologia, prawo, literaturoznawstwo, językoznawstwo, medioznawstwo – każda z dyscyplin przyjmuje przy tym własną optykę, stosując do poznania i opisanie prywatności specyficzny, jej właściwy tryb badawczy (Debray 2010). Tymczasem tu korzystne poznawczo byłoby podejście integrujące różne perspektywy, interdyscyplinarne lub transdyscyplinarne.

## Od prywatny vs publiczny do prywatno-publiczny

Werbaliżowanie prywatności i komunikowanie jej drugiemu podlegają restrykcjom wynikającym z (niepisanej) zasady respektowania sfery prywatnej własnej i cudzej, zasady relatywizowanej kulturowo, społecznie, przestrzennie i czasowo. Na jej obrzeżach – przeciwnych – mieszczą się dwie postawy: powściągliwość językowa w kwestii tematu (*to moje prywatne sprawy!*), czyli niemówienie o prywatności, i otwartość językowa, w skrajnej wersji przybierająca postać ekshibicjonizmu werbalnego (zob. m.in. Ptaszek 2007).

Prywatność ukazuje swoją istotę, jeśli ujmować ją w relacji do publiczności (kategoria *nomina essendi*). Dystynkcja: prywatny *vs* publiczny ma rację bytu, jeśli zostaje umieszczona w kontekście TU i TERAZ. Wówczas też można

wskazać przestrzenie prywatności. Kontekstem „życiowym” prywatności okaże się zatem: życie / język rodzinne, życie wewnętrzne jednostki, życie / język kobiet<sup>7</sup>, także sytuacje potoczne, codzienne z językiem potocznym lub, ujmując to inaczej, nieformalne.

W ujęciu modelowym możliwe jest przyjęcie istnienia opozycji, restrykcyjnie przestrzeganej, o dwóch biegunach: PRYWATNYM i PUBLICZNYM. Możliwa jest też instytucjonalna neutralizacja prywatności (na płaszczyźnie tematycznej), a dzieje się tak w kilku sytuacjach; należą do nich relacja: kapłan – wierny (spowiedź), konsultacja: lekarz – pacjent, układ: adwokat – klient, także rozmowy z pewnego typu odbiorcą przypadkowym: fryzjerem, barmanem, współpasażerem itp., choć tu działa inny mechanizm zaufania lub otwierania się werbalnego, czyli zwierzeń. Zawieszenie takie wpisane jest też w literaturę (literatura konfesyjna, wątki autobiograficzne z nadrzędną kategorią podmiotu).

Wiek XX i XXI przynoszą zmianę, której znamionami są płynność prywatności oraz przenikanie się *prywatności* i *publiczności*. W przestrzeni publicznej dokonuje się zjawisko, które można nazwać ekspansją i jednocześnie erozją prywatności. Dzieje się tak m.in. w dyskursie medialnym, gdzie upublicznianie czy bardziej dosadnie: „sprzedawanie” prywatności staje się zasadą działań komunikacyjnych takich grup, jak celebryci i dziennikarze. Na styku dyskursów mediów i polityki mieszczą się wypowiedzi polityków, którzy z mówienia o prywatności czynią element strategii PR. W obrębie dzisiejszego dyskursu naukowego chętnie stosowane są autorskie strategie eksponowania prywatności autora-badacza (Kita, w druku). Niefikcyjne wypowiedzi dyskursu *gender* czy *queer* afirmują problematykę prywatną z uwzględnieniem i akcentowaniem tematyki seksualności, tożsamości płciowej, odmienności / inności.

## Naukowa wiedza o prywatności: dyskurs o prywatności

W istocie można uznać, że wiedza potoczna i naukowa – socjologiczna, psychologiczna, antropologiczna, literaturoznawcza – na temat prywatności w jej różnych aspektach i fasetach jest już bogata. Językoznawstwo w tym

---

<sup>7</sup> Prywatność kobiety i prywatność mężczyzny różnią się, a i ich językowe manifestacje nie muszą być identyczne. Zauważa się rozbieżności na różnych poziomach językowych, np. na płaszczyźnie gatunkowej (m.in. predylekcja kobiet do pamiętnikarstwa, pragmatyczny wymiar gatunków dyskursu miłosnego), w wyborze tematu tekstu, w zakresie afektonimów itd.

zakresie znajduje się na etapie wstępnym, czyli ustalania prolegomenów<sup>8</sup>. Rozważania teoretyczne dotyczą problemów takich, jak istnienie języka prywatnego (zwłaszcza w kontekście funkcji komunikacyjnej), relacja: język prywatny a idiolekt, idiostyl (idiolektostyl, zob. np. Kudra 2011). Za bliski zakresowo, ale nietożsamy z językiem prywatnym, uznać można język familijny (zob. Handke 1995), a jeszcze bliższy wydaje się język pary (czyli język dwojga ludzi, których łączą więzi emocjonalne nazywane miłością). Dysponujemy już pewną wiedzą na temat idiolektu / idiolektów (uznanych pisarzy, cenionych dziennikarzy, uczonych), wprowadzono w obieg pojęcie afektonimów (jako składnika m.in. języka pary lub wyrażającego prywatne relacje między interaktantami).

Prowadziłam też badania nad dwoma typami tekstów ściśle związanych z zachowaniami prywatnymi, a konstytuującymi dyskurs miłosny: to wyznanie miłosne i oświadczyń (Kita 2007). Wiedza ta jest ciągle jeszcze fragmentaryczna, pozwala jednak na wskazanie pewnych właściwości współczesnego polskiego dyskursu miłosnego; są to: powściągliwość mówienia bohaterów współczesnej literatury wysokiej o miłości<sup>9</sup>, rozkwit literatury popularnej, której tematem jest miłość, uniwersalizacja wyznania miłosnego jako konsekwencja przynależności do kultury popularnej, wkroczenie tematyki miłosnej w przestrzeń dyskursu publicznego, w tym medialnego, wreszcie rozwój dyskursu erotycznego: literackiego (tu pojawia się kobieta jako autor i podmiot w świecie fikcji) i medialnego, a także codziennego.

W przedwojennym filmowym szlagerze z 1933 roku mocno brzmią słowa: „Każdemu wolno kochać – to miłości słodkie prawo”. Nowością dyskursu miłosnego w czasach popkultury, w przestrzeni społeczeństwa sieci jest to, że każdy może mówić o miłości. Miłość jako temat stała się elementem dyskursu publicznego – pozaartystycznego, niefikcyjnego: o swoim życiu uczuciowym mówi celebryta w wypowiedzi dla mediów, Kowalski / Kowalska w programach, gdzie to on / ona – „zwykły człowiek” –

---

<sup>8</sup> Pewną próbą opisu części dyskursu prywatnego jest monografia Kwiryny Handke *Polski język familijny. Opis zjawiska* (Handke 1995).

<sup>9</sup> Wobec tego, że miłość jest „wielkim nieobecny”, nie może dziwić to, że jedna z najpiękniejszych we współczesnej literaturze polskiej historii miłosnych rozgrywa się w powolanej wyobraźni pisarza przestrzeni stacji kosmicznej, gdzie ziemskie prawa przestają działać. Miłość poza czasem, przestrzenią, poza życiem i śmiercią – łączy Krisa Kelvina i Rheyę z *Solaris* Stanisława Lema (1961). Można to dzieło odczytywać na różne sposoby: jako opowieść sf, uniwersalny traktat o człowieku w sytuacji ekstremalnej, psychoanalityczne *case study*, studium o komunikacji – ja wybieram lekturę *Solaris* jako narracji o miłości. Nie jestem w tym odczytaniu osamotniona, by przywołać hollywoodzką ekranizację Stevena Soderbergha z George'em Clooneyem w roli głównej i z Nataszą McElhone (2002).

jest bohaterem, ale też w rozmowach prywatnych, które tocząc się w przestrzeni wspólnej, nie są już prywatne. Oznacza to, że miłość przestała być tematem tylko literackim.

Prywatność stała się jedną z ważniejszych kategorii współczesności. Przekraczając swoje tradycyjne granice, wkroczyła w sferę publiczną. Relacja: prywatne – publiczne stała się bardzo złożona (Drozdowski, Krajewski 2007). Tematy prywatne, osobiste, intymne jednostki zaczęły być własnością publiczną (zob. Kita 2007).

Przystępując do podjęcia badań językoznawczych nad prywatnością, stwierdzić można, że literatura naukowa w obszarze nauk humanistycznych (antropologia, komunikologia, psychologia, socjologia, literaturoznawstwo, medioznawstwo) na temat prywatności jest obszerna i może służyć jako kontekst dla poszukiwań z zakresu językoznawstwa, zwłaszcza tego realizującego się w paradygmacie integracjonistycznym. Dokonuje się zmiana perspektywy z badań nad językiem określanych jako systemowe na badania płaszczyzny *parole*, by użyć określeń strukturalistycznych. Metodologie socjolingwistyczne, uwzględniające kontekstowość wypowiedzi językowych, koncentrowały się jednak bardziej na badaniach w makroskali (stąd zainteresowanie odmianami językowymi, stylami funkcjonalnymi itp.) niż w skali mikro, optyka pragmalingwistyczna często zaś preferowała badania aktów mowy *in abstracto* lub *in potentia*.

Zbadanie prywatności w aspektach językowych jest konieczne dla dopełnienia wiedzy o języku i jego użyciu, tym bardziej, że lingwistyka dysponuje już teoriami i instrumentarium zdatnymi do opisu języka w skali mikro (np. pragmalingwistyka, interakcjonizm lingwistyczny, zwłaszcza w wersji *discours en interaction*; por. też mikrologia literacka, na której podobieństwo można by stworzyć mikrologię lingwistyczną). Lingwistyka powinna włączyć się w dialog naukowy na temat prywatności – wziąć aktywny udział w dyskursie o prywatności.

Obiektem badań stać się powinien język prywatny (a ten nie musi być tożsamy z idiolektem) i dyskurs prywatności.

### Jak badać językową prywatność?

Badanie języka prywatnego i językowego wymiaru dyskursu prywatnego nie jest łatwe – właśnie z racji ich prywatności. I chyba dlatego jest to obiekt badawczy mało rozpoznany. Można docierać do niego dwiema drogami.



Bezpośrednio – poprzez obserwację zachowań językowokomunikacyjnych, także eksperyment z obserwatorem uczestniczącym. Pomocne okażą się takie metody badawcze, jak ankiety i wywiady, w ramach których rozmówcy wskazują, jak sami rozumieją prywatność, charakteryzują swoje językowe zachowania w sytuacjach prywatnych. Droga pośrednia to eksploracja tekstów pisanych (literackich i nieliterackich), które dotyczą prywatności w różnych jej formach.

Prywatność w wymiarze językowym i tekstowym (gramatycznym, leksykalnym, stylowym, a także genologicznym) może być rozważana na poziomie: [1] relacji między uczestnikami aktu komunikacji (element sytuacji aktu komunikacyjnego), [2] tematu i [3] systemu aksjologicznego. Prywatność, którą nazwałabym „pierwotną”, osadzona jest w codzienności.

Przyjmując założenie o nierozzerwalnym związku tekstu i gatunku, chciałabym odtworzyć mapę genologiczną polskiego świata dyskursu w jego fragmencie obsługującym sferę prywatną. Za takie gatunki uznaję te, których prymarnym kontekstem życiowym jest życie prywatne człowieka (co nie wyklucza ich przenikania czy transferu do sfery publicznej), oraz te, których tematyka dotyczy spraw prywatnych. Gatunki dyskursu prywatności obejmują zatem te realizacje, które [1] występują w kontekstach prywatnych, [2] w których pojawia się aspekt semantyczny – tematy prywatne, [3] które jako dominantę mają indywidualny (indywidualistyczny) punkt widzenia. Tym samym badania dotyczą przestrzeni prywatnej (co naturalne), ale i przestrzeni dyskursu publicznego, w którym manifestuje się prywatność.

Wstępny rekonesans pozwala wskazać ponad trzydzieści gatunków lub odmian gatunkowych, które spełniają te warunki. Niektóre gatunki doczekały się już opisów (m.in. gatunki dyskursu miłosnego), inne wymagają dopiero zbadania. Na roboczy repertuar gatunków (lub aktów mowy) i skryptów kulturowych, które budują ich sytuację komunikacyjną, składają się, ułożone w porządku alfabetycznym: autobiografia, blog, bruderszaft, *coming out*, dziennik, felieton, flirt, *homepage*, *journal intime*, klótnia, komplement, list, w tym list miłosny, *love story*, modlitwa, molestowanie, narzekanie, *nocne rodaków rozmowy*, oświadczyzny, pamiętnik, plotka, przepis kuchenny, radzenie, randka, rozmowa (rozmowy „domowe”, rozmowy o fizyczności (wyglądzie) i praktykach cielesnych, rozmowy na portalach społecznościowych, rozmowy o miłości, rozmowy o seksie, rozmowy o zdrowiu, rozmowa przez komórkę, *small talk*), spowiedź1 [akt religijny] i spowiedź2, „status”, talk show, wspomnienia / wspomnianie, wywiad medialny, wyznanie, w tym: wyznanie miłosne i wyznanie wiary, zerwanie, zwierzenia, zwracanie się do rozmówcy, żart / żartowanie, życzenia.

## Zakończenie

Wybór prywatności jako tematu badań językoznawczych wynika z tego, że jest ona egzystencjalnym doświadczeniem każdego człowieka – stąd potrzeba jej naukowego poznania. Lingwistyka – jako wiedza o komunikowaniu ludzkim, o języku jako właściwości człowieka, jako wiedza humanistyczna – jest upoważniona do prowadzenia takich badań. Zmiany paradygmatów badawczych lingwistyki sprzyjają badaniom nad językiem jednostki i małych grup ludzi (par, rodzin, znajomych, przyjaciół).

Zamierzeniem badawczym jest zdefiniowanie – z uwzględnieniem kontekstów różnych dyscyplin naukowych – prywatności jako właściwości dyskursywnej, wskazanie i opis jej przejawów językowych. Dostrzegam jej następujące kategorie: idiolekt, język prywatny, język pary i / lub język rodziny), relacjonemy (w tym afektonimy), gatunek mowy i skrypt kulturowy, temat. Obiektem badań stać się powinny trzy komponenty: dyskurs o prywatności, język / dyskurs prywatny, dyskurs prywatności.

Zainteresowanie prywatnością wiąże zarówno z dziedzictwem kulturowym, w którym opozycja: prywatne – publiczne wyznaczała (jako jedna z wielu) miejsce człowieka w społeczeństwie i określała zakres jego przestrzeni komunikacyjnej oraz zasób form językownikomunikacyjnych, jak również z kształtującą się czy ukształtowaną już formą społeczeństwa indywidualistów, dla których ideą nadrzędną jest JA, w tym sfera prywatności traktowana jako jedna z wartości nadrzędnych. Socjologowie wskazują dokonującą się współcześnie reorientację kultury polskiej i społeczeństwa polskiego z typu kolektywistycznego w stronę typu indywidualistycznego.

Taka sytuacja kulturowa sprawia, że warto zwrócić uwagę na to, co w języku i w komunikacji językowej ma charakter jednostkowy, pojedynczy, a także – co składa się na zachowania językownikomunikacyjne określane jako prywatne, przynależne do sfery prywatnej człowieka (w danym czasie, w danym miejscu, w danej kulturze). Dla tak wyznaczonego zadania badawczego interesujące będą też przypadki transgresywne, polegające na przekraczaniu norm i granic tego, co jest uznawane za prywatne. Współczesna kultura z jej koncentracją na jednostkowości, indywidualności, podmiotowości przesuwając granice tego, co prywatne tak, że dotychczasowa opozycja: prywatne *vs* publiczne staje się coraz bardziej zneutralizowana, a może już nawet unieważniona.

[Niniejszy tekst był wygłoszony 11 lipca 2012 r. na V Kongresie Polonistyki Zagranicznej w Uniwersytecie Opolskim.]

## Literatura

- Antas J., 2002, *Zasady polskiej grzeczności*, w: Szpila G., Chłopicki W., red., *Język trzeciego tysiąclecia II*, t. 1: *Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*, Kraków.
- Austen J., 2008, *Opactwo Northanger*, tłum. Partyga E., Warszawa.
- Chilvers I., 1999, *Intimisme*, in: Chilvers I., *A Dictionary of Twentieth-Century Art*, Oxford.  
<http://www.encyclopedia.com> [dostęp: 15.03.2013].
- Debray R., 2010, *Wprowadzenie do mediologii*, Warszawa.
- Drozdowski R., Krajewski M., red., 2007, *Prywatnie o publicznym / publicznie o prywatnym*. Poznań.
- Gajda S., *Teoria stylu i stylistyki*, w druku.
- Grochowski G., 2000, *Tekstowe hybrydy. Literackość i jej pogranicza*, Wrocław.
- Handke K., 1995, *Polski język familijny. Opis zjawiska*, Warszawa.
- Jacyno M., 2007, *Kultura indywidualizmu*, Warszawa.
- Kita M., 2007, *Szeptem albo wcale. O wyznawaniu miłości*, Katowice.
- Kita M., *Prywatność w naukowym piśmiennictwie filologów / językoznawców*, w druku.
- Kudra A., 2011, *Idiostylem w mur, czyli o idiolekcie, idiostylu i krytycznej analizie dyskursu – na przykładzie felietonów Krzysztofa Skiby w tygodniku „Wprost”*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica”, cz. 2: *Dziennikarstwo*, nr 14.
- Prost A., Vincent G., red., 2000, *Historia życia prywatnego*, tłum. Skanina K., Pierchała A., Trojańska E. i in., Wrocław.
- Praszek G., 2007, *Talk show. Szczęśliwość na ekranie?*, Warszawa.
- Pulka L., 2010, *Utracona prywatność. U progu XX-wiecznej ekspansji mediów. Studia antropologiczne*, Wrocław.
- Sohn A.-M., 1996: *Chrysalides: Femmes dans la vie privée (XIX–XX siècles)*, Paris.
- Sokół M., Sokół R., 2008, *Blog: więcej niż internetowy pamiętnik*, Gliwice.
- Stawiak-Ososińska M., 2009, *Ponętna, uległa, akurdatna... Ideal i wizerunek kobiety polskiej pierwszej połowy XIX wieku (w świetle ówczesnych poradników)*, Kraków.

## Polish Discourse of Privacy

The main hypothesis presented in this article is the very existence of the discourse of privacy that is rooted in culture. This research covers the area of Polish contemporary discourse. The author claims that certain parts of the world of discourse consist of specific genres of speech and cultural scripts that determine the subsequent language choices of those who communicate. The author also implies that privacy as a psycho-social feature is relative and it is revealed in a bipolar (PRIVATE – PUBLIC) structure. She implies that there is the migration of the discourse of privacy manifestations from their natural context („internal world“ of an individual, home, family, friends) to the public discourse. Such transgressive behaviour of participants of the „worlds of texts“ is one of the most important features of postmodern contemporaneity.

**Key words:** discourse, privacy, intimacy, contemporaneity, diary